

K.M.S, Między myślami

Czekaj coś tu nie gra
czujesz jak pod żebrami płuca próbują Ci zebrać
jak najwięcej powietrza
rozgrywa się tragedia gdzieś tam między myślami
a Ty czujesz się zmieszany
i chcesz przetrwać
bo ile można przegrać
ile się można zmieniać na nic
ciągle szukamy siebie tam gdzie
nam nie idą plany
sponiewierani przez marzenia
własne i cudze
Zawsze, gdy mówię
Że to nie fart
To się łudzę
Ale chce żby tak było
To nie tylko zadrapanie, czy błahostka – wiesz?
Lecz nie przyznasz, bo osłabiesz w czyichś oczach
Weź, ten co kryje ból tam w środku
Jest silny tylko na pozóe
Alek spokoju nie zazna
Musisz pozwolić sam sobie na ból
Żeby zagoić rany
Upór pogorszy sprawy
Czasem by poddać się też trzeba mieć Odwagę
Choć to trudne
Zostaw na później każdy śmiech z przegranej
Bo go oddasz jak już wstaniesz